

RENATA GÓRECKA KIERUJE CZESKIM CENTRUM W WARSZAWIE Pochodzenie pomaga jej w pracy

Od połowy maja Czeskim Centrum w Warszawie kieruje Zaolziańska, RENATA GÓRECKA. Centrum otworzyło na początku tego roku lokale przy ulicy Marszałkowskiej i przeniosło się bliżej Ambasady RC na Aleję Róż 16.

Do zadań kierowanej przez Renatę Górecką placówki należy m.in. organizowanie wystaw artystów czeskich, wystaw komercyjnych, wieczorów autorskich, promocji książek, projekcji filmów czeskich, konferencji prasowych, a także spotkań z przedstawicielami życia kulturalnego, politycznego i społecznego Republiki Czeskiej.

Czeskie Centrum stwarza warunki i pośredniczy w nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów pomiędzy instytucjami kulturalnymi, związkami artystycznymi i fundacjami. Pomaga w podejmowaniu współpracy profesjonalnych instytucji kulturalnych z teatrami czeskimi, Filharmonią Czeską, telewizją itp. Pośredniczy także w kontaktach między placówkami zajmującymi się organizacją kulturową. Placówka ta pośredniczy także w organizowaniu festiwali międzynarodowych zapewniając udział w nich oraz prezentuje artystów czeskich w Centrum.

Wspólnie z centralą (Česká centra) w Pradze współorganizuje Dni Kultury Czeskiej w Polsce - Radomiu, Wrocławiu, Kłodzku.

W ramach swojej działalności Czeskie Centrum planuje prezentację zespołów amatorskich i profesjonalnych reprezentantów różnych dziedzin sztuki, występy teatrów małych form i sztuki niekonwencjonalnej, zespołów folklorystycznych, orkiestr symfonicznych i kameralnych oraz grup uprawiających muzykę rozrywkową. Czeskie Centrum ściśle współpracuje z Instytutem Sławiistyki Zachodniej i Poludniowej Uniwersytetu Warszawskiego. W ramach współpracy organizuje corocznie konkurs na tłumaczenia (w kategoriach proza i



Renata Górecka na wernisażu wystawy prac karwińskiej plastyczki Grety Sartorisowej, która prezentowała swoje malarstwo i modele z wykorzystaniem malarstwa na tkaninie. Fot. z archiwum Czeskiego Centrum w Warszawie



- W Alei Róż mamy nieco mniejsze pomieszczenia niż na Marszałkowskiej - przynajmniej dyrektor Górecka, zapytana, w jaki sposób kierowana przez nią placówka może realizować taką mnogość zadań. - To oczywiście utrudnia nam urządzenie projekcji filmów dla stu osób czy okazałych koncertów. Dużo dzieje się poza Centrum, teraz np. w Nowej Rudzie będziemy prezentować wystawę o Muzyce Czeskiej 2004 roku w ramach XV Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, we wrześniu będziemy współorganizować Festiwal Filmów Fabularnych w Paczkowie a w październiku w Warszawie Przegląd Czeskiego Kina. Eksponujemy wystawy również w Centrum, np. 17 września otwieramy „Nie tylko porcelany”. Mamy spotkania autorskie, np. w maju było z pisarzem Ivanem Klímą i tłumaczem Janem Stachowskim.

Dużo artystów czeskich chce prezentować się w Polsce. My ze swej strony - co jest naszym zadaniem - staramy się skontaktować ich z organizatorami polskich imprez. Jeśli natomiast okaże się, że artysta nie jest zbyt drogi i Czeskie Centrum stać na niego, to prezentujemy go

własnych pomieszczeniach. Z drugiej strony odnotowujemy popyt na czeskich wykonawców. I co dość zaskakujące, nie chodzi tylko o renomowane nazwiska, jak np. Jaromíra Nohavice, ale i o tych młodszych stażem, jak grupę „Kryštof”. Angażujemy się także w prezentowanie i promocję tych artystów czeskich, którzy nie mają jeszcze kontaktów w Polsce. Na pytanie o to, czy zaolziańskie pochodzenie pomaga w pracy, Renata Górecka odpowiedziała: - Bardzo pomaga. Zaolziacy mają bardzo dobre kontakty w Polsce, które mi są teraz potrzebne. Bardzo dużo i dobrych kontaktów dostałam przez znajomych z Zaolzia.

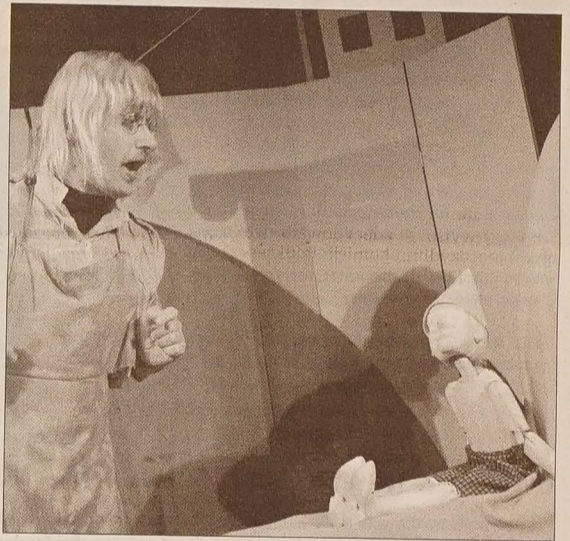
Zapraszając wszystkich czytelników „Głosu Ludu”, będących przejazdem w Warszawie, do odwiedzenia Centrum jego dyrektorka zapewniła jednocześnie, iż na pytania warszawiaków o Zaolzie, w Centrum będą padać same wyczerpujące odpowiedzi. (mro)

Pieniądze dla TL »Bajka«

CZ. CIESZYŃ (hs) - Wczoraj została podpisana umowa o pomocy finansowej pomiędzy Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” oraz kierownictwem TL „Bajka” opiewająca na 5000 PLN. Kwota zostanie wykorzystana na realizację spektakli dla najmłodszych.

W tym sezonie teatr przygotowuje dla szkół trzy pozycje repertuarowe. Premiera pierwszego spektaklu pt. Wyrwidąb i Waligóra Mirosława Huszcza oraz Joanny Gutowskiej w reżyserii Rudolfa Molińskiego odbędzie się już pod koniec września. Oprawę plastyczną przygotowuje Halina Szkopek, stronę muzyczną przedstawienia opracowuje Andrzej Macoszek. Wanda Michalek zadebiutuje jako reżyser w następnej pozycji repertuarowej, Skarbie Pustecznego Andrzeja Zaka. W marcu na deskach teatru pojawi się Malutka czarownica Otfrieda Preusslera w reżyserii Haliny Sikory z Dorotą Grycz w roli głównej.

TL „Bajka”, oprócz spektakli w szkołach i przedszkolach na Zaolziu, gra w kołach PZKO oraz w Polsce. Nie inaczej będzie w tym sezonie. Na biurku kierowniczki teatru Pawelki Niedoby leżą już zaproszenia z MK PZKO w Trzyńcu Osiedlu, Teatru im. Adama Mickiewicza oraz biblioteki w Cieszynie.



Jan Szymanik jako Geppetto w sztuce „Pinokio”. Fot. WIESŁAW PRZECZEK

«SKOTNICA» PODBIŁA SERCA RYDUŁTOWIAN Z wizytą u przyjaciół

ORŁOWA (wak) - Wizyty związane z obchodami oblatu obu miast - Orłowej i Rydułtów - odbywają się od 1996 roku. Są nie tylko okazją do spotkania władz zaprzyjaźnionych gmin, ale także do obejrzenia programu artystycznego oraz skosztowania regionalnej kuchni.

W tegorocznych XII Dniach Rydułtów, które odbyły się w ub. weekend, udział wzięła 12-osobowa delegacja orłowskiego ratusza z burmistrzem Vladislavem Faraną i wiceburmistrzem Radomirem Mojiškim na czele oraz prezes orłowsko-rydułtowski MK PZKO i honorowy obywatel miasta Rydułtowy, Marian Jędrzejczyk. W niedzielnym koncercie wystąpił m.in. orłowski zespół folklorystyczny „Skotnica”, działający pod kierownictwem Darii Woźniczki i Józefa Ługscha. W ich wykonaniu widzowie obejrżeli pokaz folkloru śląskiego i rzeszowskiego.

Umowę o przyjaźni i współpracy między obu miastami podpisaliśmy przed ostatnim laty. Na samym początku koncentrowano się na wymianie doświadczeń samorządu. Z czasem zaczęły się turnieje sportowe, prze-

glądy zespołów, spotkania młodzieży. Jednak najważniejsze w tej współpracy są kontakty nieformalne. I to tak z przedstawicielami miasta, jak i jego mieszkańcami. Jest wielu orłowian, którzy za tych kilka lat na tyle się zaprzyjaźnili z sąsiadami po drugiej stronie granicy, że spotykają się całymi rodzinami, nie czekając na oficjalne imprezy czy wizyty - mówi burmistrz Orłowej, Vladislav Farana.



Występ dziewcząt i chłopców ze „Skotnicy” bardzo spodobał się uczestnikom rydułtowskiej imprezy. Fot. NATASZA CIBULKOWA

Coraz mniej uczniów

HAWIERZÓW (wak) - Niż demograficzny daje się we znaki również w hawierzowskich szkołach. Spadek liczby dzieci powoduje, że w pierwszych klasach jest coraz mniej uczniów. W tym roku np. jest ich o 54 mniej niż w roku ubiegłym. Ogółem w roku szkolnym 2004/2005 naukę podjęło 728 sześciolatków. Otwarto 33 klasy; przeciętnie w jednej klasie uczyć się będzie 22 dzieci.

W pierwszym dniu września naukę w osiemnastu hawierzowskich szkołach podstawowych rozpoczęło 8360 uczniów, czyli o 236 mniej niż w ub. roku szkolnym.

Jak dowiedzieliśmy się w wydziale szkolnictwa przy hawierzowskim magistracie, liczba uczniów maleje od lat 1996/1997. Do placówek szkolnych uczęszczało wtedy 9961 dzieci, przy czym miejsc w klasach jest 10 543.

W polskiej błędowickiej szkole podstawowej naukę podjęło w tym roku szkolnym 85 uczniów, z tego siedmioro pierwszoklasistów.

Górnicy świętują

HAWIERZÓW (wak) - Trzydniowy maraton zabawy z okazji tegorocznych obchodów Dnia Górnika zagai jutro o godz. 15 przed domem handlowym „Elan” program nazwany „Wielki show z przyjaciółmi”, w którym wystąpi m.in. piosenkarka i aktorka Jitka Molawcowa oraz orkiestra swingowa B. Pukowca. W Miejskiej Hali Sportowej (od godz. 16) koncertować zaś będą takie zespoły, jak „Pandora”, „Robson” czy „MIG 21”.

W sobotnim bloku programowym, który rozpocznie się o godz. 12.30 (MHS), przedstawia się, obok miejscowych ludowych zespołów tanecznych, muzycznych oraz orkiestry dętej „Májovák”, mazoretki „Kala”, a

także uczniowie Podstawowej Szkoły Artystycznej B. Martínů oraz dzieci z kółek zainteresowań Miejskiego Domu Kultury. Magneśm powinni być goście, m.in. piosenkarka Heidi Jančí, Ander z Koszyc oraz zespoły „Buty”, „YO YO BAND” i „No Name” ze Słowacji.

Niedziela przebiegać będzie pod znakiem pokazów kynologicznych, walk sztuki Wschodu (występ sportowców z Wing Chun Klubu). Zaprezentują się też uczniowie kółek sportowych i artystycznych działających przy Miejskim Domu Dzieci i Młodzieży, piosenkarz Pavel Dobeš oraz zespół „Small Brass Band” z piosenkarką Janą Plachetkovą.

